

Mieczysław Dudek

Wyższa Szkoła Umiejętności Pedagogicznych  
i Zarządzania w Rykach

## Narkomania w wojsku – wybrane uwarunkowania

### 1. Wprowadzenie

Narkomania staje się coraz większym problemem społecznym w Polsce, szczególnie zagrażającym w siłach zbrojnych. Warunki służby wojskowej mogą być czynnikiem stymulującym rozszerzenie się zjawiska narkomanii wśród żołnierzy, zwłaszcza u osób mniej odpornych psychicznie, słabych fizycznie i nieprzystosowanych do działania w zespole. Stres związany z gwałtownym przerwaniem lub ograniczeniem dotychczasowych więzi i relacji społecznych (z rodziną, kolegami, sympatią), potęgowany jest przez zamknięty charakter instytucji wojska (koszary) oraz mechanizmy funkcjonowania jednostki wojskowej (ograniczającej wolność osobistą). Ważnym aspektem oceny narkomanii w wojsku jest normalny w tych warunkach dostęp do broni oraz charakter zadań wykonywanych przez współczesne siły zbrojne. Tymczasem do wojska powoływana jest młodzież coraz słabsza fizycznie i psychicznie. W obliczu tego problemu, od dowódców, przełożonych i wychowawców wymagana jest nie tylko duża wiedza psychologiczna i pedagogiczna, ale również duża świadomość etyczno-moralna.

Środki psychoaktywne już od zarania dziejów miały istotne znaczenie w życiu plemion, rodów i społeczeństw lokalnych. Analiza literatury poświęconej tej tematyce pozwala stwierdzić, że oprócz celów religijnych, środki te powszechnie stosowane były wśród wojowników i żołnierzy<sup>1</sup>. Niemal na wszystkich kontynentach, wodzowie, magowie, szamani, a nawet sami wojownicy poszukiwali różnorodnych sposobów potęgujących wolę walki, niwelujących strach oraz wywołujących respekt prostych ludzi<sup>2</sup>. Zażywanie różnorodnych środków odurzających miało na celu nie tylko wywoływanie ekstazy, ale również zapewnienie odporności na zmęczenie, zwiększenie waleczności i determinacji oraz kreowanie obrazu niepokonanego wojownika. Używanie narkotyków w sposób zorganizowany spotykamy już w kulturach Egiptu, Półwyspu Indyjskiego oraz cywilizacji południowoamerykańskich Majów i ludów żyjących na terenie obecnego Meksyku<sup>3</sup>. Historia narkomanii opiumowej wskazuje, że mak był uprawiany i wykorzystywany w różnych celach już w starożytnej Mezopotamii<sup>4</sup>. Następnie znany był Azji Mniejszej, Egipcie, Grecji i innych

---

<sup>1</sup> Por. P. Robson, *Narkotyki*, Medycyna Praktyczna, Kraków 1997; M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, Aspra, Warszawa–Pułtusk 2005.

<sup>2</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 216.

<sup>3</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 219.

<sup>4</sup> Cz. Cekiera, *Ryzyko uzależnień*, TN KUL, Lublin 2001, s. 22.

krajach. Dowody archeologiczne wskazują, że mak był uprawiany już 4 tysiące lat p.n.e.<sup>5</sup>. Warto zauważyć, że bardzo wcześnie zaczęto stosować niektóre narkotyki jako środki medyczne (np. znieczulające). Mimo dużego znaczenia narkotyków w celach leczniczych, to jednak już w starożytności zwracano również uwagę na ich zgubne właściwości. Około V w. lekarze tacy jak Hipokrates, Pliniusz, Celsus, Vergiliusz przestrzegali przed niebezpieczeństwami wynikającymi ze stosowania maku jako leku<sup>6</sup>.

W świetle literatury przedmiotu, narkomania stanowi nie tylko chorobę współczesności. Spośród znanych postaci epoki starożytnej narkomanem był np. Marek Aureliusz, a wcześniej Aleksander Wielki, który przed walką nakazywał również podawanie żołnierzom przed walką opiumowych kulek<sup>7</sup>.

W czasach nowożytnych w szerokim wymiarze zaczęto używać narkotyki jako środek leczniczy (znieczulający, uspokajający) i mobilizujący/aktywizujący w okresie wojny napoleońskiej, amerykańskiej wojny secesyjnej, wojny francusko-pruskiej oraz podczas dwu wojen światowych XX w.<sup>8</sup>.

Narkomania staje się coraz większym problemem również we współczesnych armiach. Doświadczenia z Wietnamu, Indochin, Algierii, Afganistanu, Czeczenii, Bałkanów, Iraku wskazują, że istotnym czynnikiem narkotykogennym jest stres związany z walką („syndrom wojny”) jako reakcja na udział w walce. Inną przyczyną jest długotrwała rozłąka z rodziną.

Chociaż narkomania jest problemem przekraczającym granice państw, kultur czy religii, to jednak przyczyny wzrostu spożycia narkotyków w ostatnich latach w poszczególnych krajach są bardzo zróżnicowane.

W warunkach polskich rozwój społeczny w ostatnich osiemnastu latach nacechowany został ogromną dynamiką przemian i narodzinach różnych zjawisk społecznych. Coraz bardziej pogarsza się w skali masowej kultura stosunków międzyludzkich. Nasila się zjawisko egoizmu, konsumpcjonizmu, brutalizacji i wulgaryzacji życia społecznego. Skomplikowana rzeczywistość społeczna przełomu XX i XXI w., przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze dokonujące się w Polsce, mają destruktywny wpływ na przebieg procesów socjalizacji i wychowania młodego pokolenia. Często prowadzą do poczucia osamotnienia i zagubienia się jednostki. W rezultacie prowadzą do świadomego wyobcowania ze środowiska społecznego, trudności w kontaktach międzyludzkich oraz zaburzeń emocjonalnych i utraty sensu życia. W dalszej kolejności skutkuje to w coraz liczniejszych przejawach przemocy i agresji, nie tylko wśród dorosłych, ale również u coraz to młodszej populacji dzieci i młodzieży<sup>9</sup>. Szczególnie dużo jest przestępczości uwarunkowanej przez alkoholizm i narkomanię<sup>10</sup>.

Zagrożenia społeczne, dewiacje i różne patologie społeczne nie omijają również wojska. Do wojska bowiem trafiają ludzie dorośli z wykształconymi już postawami i nawykami, wiedzą i umiejętnościami, potrzebami, uzależnieniami, problemami emocjonalnymi czy egzystencjalnymi. Wojsko nie pozostaje w izolacji społecznej. Armia nie stanowi hermetycznej instytucji, oddzielonej szczelnymi murami od społeczeństwa. Mimo swojej specyfi-

---

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 227–235.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> Np. K. Kmiecik-Baran, *Narkomania, diagnoza, interwencja, profilaktyka*, Gdańsk 2000, s. 29.

<sup>10</sup> Np. B. Urban, *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*, Kraków 2000, s. 2002–203.

ki siły zbrojne stanowią żywy organizm społeczny, który podlega oddziaływaniu tych samych czynników i zagrożeń, co otaczające ją osiedla, ulice czy dzielnice<sup>11</sup>. Tymczasem, do wojska powoływana jest młodzież coraz słabsza fizycznie i psychicznie<sup>12</sup>.

Narkotyki znane są ze swojej niszczyielskich skutków. Zagrożenie to jest szczególnie wielkie w warunkach służby wojskowej. Wiadomo, że każda osoba będąca pod wpływem narkotyków stanowi zagrożenie zarówno dla siebie samej jak i dla innych osób. Natomiast żołnierz, będąc pod wpływem narkotyków i posiadający broń, stanowi co najmniej podwójne zagrożenie. Świadczą o tym nie tylko historyczne wojny, lecz również współczesne konflikty zbrojne, akty terrorystyczne oraz walki etniczne.

Należy zauważyć, że o ile inne problemy wojska, takie jak np.: alkoholizm, „fala”, są dość dobrze zbadane, o tyle problem narkomanii jest nowym tematem badawczym. Pierwsze oficjalne uwagi dotyczące zjawiska narkomanii w wojsku pochodzą dopiero z 1997 r.<sup>13</sup>. Natomiast już w 1998 r. O. Mejer-Zahorowski i J. Zimak nawiązując do raportu z badań przeprowadzonych przez Wojskowy Instytut Badań Socjologicznych w 1996 r., stwierdzają, że młodzi żołnierze podobnie jak ich rówieśnicy z innych środowisk, zagrożeni są narkomanią. Okazuje się, że co szósty badany żołnierz (16,3%) i co czwarty poborowy (24%) twierdzili, że brali narkotyki<sup>14</sup>. Jednocześnie co dziesiąty poborowy (9,8%) i co dwudziesty żołnierz służby zasadniczej (5,1%) aktualnie bierze narkotyki<sup>15</sup>.

Dalsze badania w tej dziedzinie przeprowadzone w latach 2001–2004 wskazują wyraźnie na tendencję wzrostową – mówi się już o 34% poborowych<sup>16</sup>. Ujawnienie rosnącej liczby przestępstw na tle narkotykowym doprowadziło w armii do zmiany stanowiska w sprawie profilaktyki i ścigania przestępców. Dopiero wówczas wielu decydentów wojskowych oraz dowódców zaczęło tak naprawdę dostrzegać problem narkotykowy w koszarach. Najczęściej, jako przyczynę wskazuje się powszechną dostępność narkotyków w większości garnizonów. Dochodzą do tego nowe zjawiska występujące w otoczeniu jednostek wojskowych, jakimi są dystrybucja narkotyków na telefon oraz w agencjach towarzyskich i siłowniach. Szczególnie intensywne nasilenie dystrybucji narkotyków zaobserwowano w okolicach poligonów wojskowych, gdzie odbywały się ćwiczenia wojsk NATO<sup>17</sup>.

Podstawowym celem badań przedstawionych w tym artykule jest zbadanie stopnia zagrożenia narkotykowego wśród żołnierzy poborowych Wojska Polskiego.

---

<sup>11</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 15.

<sup>12</sup> Z. Biezuński, *Charakterystyka populacji młodzieży męskiej stające do poboru – zdolność do odbycia służby wojskowej*, [w:] G. Rowiński (red.), *Psychospołeczne aspekty przygotowania poborowych do pełnienia zasadniczej służby wojskowej*, Warszawa 2002, s. 18.

<sup>13</sup> M. Jędrzejczak, *Stan zagrożenia zdrowia poborowych i żołnierzy zjawiskami patologii społecznej*, Warszawa 1997.

<sup>14</sup> O. Mejer-Zahorowski, J. Zimak, *Problemy narkomanii. Materiały pomocnicze dla dowódców i wychowawców*, Warszawa 1998, s. 8.

<sup>15</sup> Tamże.

<sup>16</sup> B. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 65; W. Nowosielski, *Charakterystyka społeczno-demograficzna żołnierzy zasadniczej służby wojskowej*, [w:] G. Rowiński (red.), *Psychospołeczne aspekty przygotowania poborowych do pełnienia zasadniczej służby wojskowej*, s. 25–35.

<sup>17</sup> B. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 243.

## 2. Analiza wyników badań własnych

Badania zostały przeprowadzone w 2007 r. wśród żołnierzy poborowych w jednostce wojskowej Garnizonu Lubelskiego. Badania miały charakter losowy i dobrowolny<sup>18</sup>. Wzięło w nich udział 100 żołnierzy zasadniczej służby wojskowej w przedziale wiekowym 18–24 lat.

Analiza odpowiedzi zawartych w kwestionariuszu ankiety wskazuje, że aż 43 osób (43%) badanych mało kontakt z narkotykami. Świadczy to o wyraźnej tendencji wzrostowej zagrożenia narkotykowego w wojsku. Wynik ten jest niemal dwukrotnie większy od wspomnianych wcześniej wyników z 1996 r.<sup>19</sup> oraz o jedną trzecią większy od uzyskanych w latach 2001–2004<sup>20</sup>.

Wśród autorów zajmujących się problematyką uzależnień, przeważa pogląd, że osoby przyjmujące narkotyki zazwyczaj pochodzą z tzw. „nizin społecznych”, czyli o niskim statusie socjoekonomicznym, słabym wykształceniu, itd. Dlatego też jedno z pierwszych pytań dotyczyło wykształcenia respondentów.

Ogólnie wśród badanych dominuje wykształcenie średnie (57 osób, czyli 57%), kolejnych 24 osób posiada wykształcenie zawodowe, a 19 podstawowe. Nie stwierdza się osób legitymizujących się wykształceniem wyższym. Natomiast w grupie wyróżnionej z uwagi na przyjmowanie narkotyków aż 22 osoby (51,16%) posiadają wykształcenie średnie, kolejnych 11 zawodowe (25,58%), a 10 podstawowe (23,26%).

Niezwykle ważny dla dalszej kariery narkotykowej jest wiek inicjacji narkotykowej. Wiadomo, że im wcześniejsza inicjacja narkotykowa, tym większe spustoszenie w organizmie danej jednostki, a tym samym prawdopodobieństwo szybszego i silniejszego uzależnienia. W rezultacie ma to wpływ na funkcjonowanie jednostek i możliwości ich terapii. W niniejszych badaniach wiek inicjacji narkotykowej określono w następujących przedziałach wiekowych: poniżej 16 lat, 16–18 lat, powyżej 18 lat.

Analizując wiek inicjacji narkotykowej w poszczególnych okresach rozwojowych, poczynając od najmłodszego okresu życia, okazuje się, że co siódma osoba (13,95%) sięgnęła po narkotyki przed 16 rokiem życia, ponad połowa (65,12%) w wieku 16–18 lat, a co piąta (20,93%) w okresie powyżej 18 roku życia.

Inicjacja narkotykowa może mieć charakter epizodyczny, jednorazowy (uwarunkowana jest np. ciekawością, naciskiem grupy rówieśniczej lub innymi przyczynami) albo wielokrotnego spożywania prowadzącego do uzależnienia. Z przeprowadzonych badań wynika, że w grupie 43 osób (43% ogółu badanych) którzy mieli kontakt z narkotykami, ponad połowa (55,81%) twierdzi, że zażywa środki narkotyczne więcej niż 5 razy, co trzeci (32,56%) mówi o 1–2-krotnych kontaktach z narkotykami i około co dziesiąty (11,63%) twierdzi, że ten kontakt wynosił 3–5 razy.

Z przeprowadzonych badań wynika, że co czwarty (27,91%) jako źródło zaopatrywania się w narkotyki wskazuje kolegę lub koleżankę, podobnie co czwarty (25,58%) na

---

<sup>18</sup> Badania zostały przeprowadzone w ramach zajęć z seminarium magisterskiego pod kierunkiem autora artykułu.

<sup>19</sup> O. Mejer-Zahorowski, J. Zimak, *Problemy narkomanii. Materiały pomocnicze dla dowódców i wychowawców*, s. 8.

<sup>20</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 69.

dealera, kolejnych 18,6% na znajomych, 18,6% mówi o innym sposobie, natomiast 9,30% nie udzieliło odpowiedzi.

Zazwyczaj podkreśla się, że zagrożenie narkotykowe w wojsku wiąże się głównie z czasem wolnym od zajęć lub tzw. weekendowym (sobotnio-niedzielnym i świątecznym)<sup>21</sup>. Przyjmowanie narkotyków w wojsku, oprócz funkcji stymulatora wypoczynku czy rozrywki w czasie wolnym od zajęć, może być sposobem odreagowania stresu, lub czynnikiem podnoszącym sprawność w sytuacjach trudnych<sup>22</sup>.

Wśród czynników stanowiących przyczynę sięgania po narkotyki zdecydowana większość, bo 79,08% badanych żołnierzy podkreśla ciekawość, dalszych 6,98% wskazuje na namowę kolegów, podobnie 6,98% wskazuje na problemy osobiste, a dla około 2,33% badanych są to problemy w służbie lub wcześniej w nauce, a kolejnych 4,65% nie udzieliło odpowiedzi.

Szczególnie istotne znaczenie w świetle analizowanego problemu jest wypowiedź badanych żołnierzy odnośnie znajomości poszczególnych rodzajów narkotyków. Okazuje się, że w grupie osób, które miały kontakt z narkotykami, aż 39,53% rozpoznaje większość narkotyków, prawie połowa (44,19%) deklaruje, że potrafi rozpoznać jedynie niektóre z nich, natomiast kolejnych 16,28% żołnierzy nie potrafi rozróżnić jakichkolwiek narkotyków. Wśród osób nie zażywających narkotyków, zdecydowana większość, bo aż 64,91% badanych deklaruje, że nie potrafi rozpoznać narkotyków, co czwarty (26,32%) rozpoznaje jedynie niektóre, a jedynie 8,77% zna większość z nich.

Analiza odpowiedzi odnoszących się do wiedzy co do konsekwencji zażywania narkotyków wskazuje, że jedynie co trzeci badany zdaje sobie sprawę ze skutków zażywania narkotyków, gdy pozostali (20,93%) bądź to nie wiedzą nic na ten temat, bądź też wykazują małą orientację (44,19%). Wśród osób nie zażywających narkotyków wiedza ta jest jeszcze mniejsza, gdyż potwierdza to jedynie co siódmy (14,04%) żołnierz. Natomiast zdecydowana większość badanych bądź to niewiele wie (52,63%), bądź też w ogóle nie wie nic (33,33%) na temat zagrożeń związanych z faktem używania środków odurzających.

Rozmiary narkomanii w wojsku powodują, że musi ona być oceniana i zwalczana jako jedna z najbardziej niebezpiecznych chorób cywilizacyjnych, stanowiących jednocześnie szczególnie zagrożenie dla współczesnego wojska. Jest to jedno z tych uzależnień, z których wychodzenie jest wyjątkowo trudne. Dlatego też zdaniem większości profesjonalistów zajmujących się tą problematyką, szczególnie istotna jest profilaktyka narkotykowa, mająca daleko siężne konsekwencje w wymiarze społecznym jak i wojskowym. Profilaktykę w sposób ogólny można określić, jako działanie zapobiegające pojawieniu się w życiu społecznym (wojskowym) pełnoobjawowych zjawisk uzależnień od substancji psychoaktywnych.

Z przeprowadzonych badań wynika, że zasadniczą formą profilaktyki narkotykowej w badanej jednostce wojskowej są prelekcje i pogadanki. Zapytani o ocenę prowadzonych zajęć dla 41% miały one charakter interesujący a dla 37% były zdecydowanie nudne. Okazuje się, przy tym, że co piąty badany (22%) nie brał udziału w tego typu szkoleniach, prelekcjach. Istotnym aspektem profilaktyki jest dostęp do materiałów poglądowych, książek, czasopism i innych. Zdecydowana większość (71%) badanych żołnierzy, ocenia je jako mało interesujące lub wręcz nieinteresujące.

Chociaż połowa (65%) badanych wysoko ocenia przygotowanie kadry w zakresie przygotowania do prowadzenia zajęć profilaktycznych, to jednocześnie zdecydowana więk-

---

<sup>21</sup> M. Jędrzejko (red.), *Narkotyki. Rozpoznawanie i podstawy profilaktyki*, Warszawa 2002, s. 12.

<sup>22</sup> Tamże.

szość, bo 73% badanych, nie widzi potrzeby udziału w zajęciach poświęconych problematyce zagrożeń narkotykowych.

### 3. Podsumowanie i wnioski końcowe

Przeprowadzone badania miały na celu sprawdzenie czy i w jakim nasileniu występuje zjawisko narkomanii w wojsku. Analiza wyników badań prezentowanych w niniejszym artykule upoważnia do sformułowania następujących wniosków:

- ilość osób zażywających narkotyki wśród żołnierzy poborowych (43%) świadczy o stałym wzroście zagrożenia w odniesieniu do wyników badań z lat wcześniejszych (dwukrotnie w odniesieniu do 1997 i o jedną trzecią do lat 2001–2004);
- wśród badanych żołnierzy zagrożonych uzależnieniem dominują osoby z wykształceniem średnim (51,16%), pozostali w zbliżonych ilościach posiadają wykształcenie zawodowe i podstawowe;
- badani potwierdzają łatwy dostęp do środków narkotycznych;
- ogólnie badani wykazują niewielką wiedzę co do skutków zdrowotnych zażywania narkotyków;
- mimo wysokiej oceny kompetencji osób prowadzących zajęcia profilaktyczne, trzy czwarte badanych żołnierzy (73%) niechętnie w nich uczestniczy.

Wejście w etap służby wojskowej związane jest z gwałtownym przerwaniem (lub ograniczeniem) dotychczasowych więzi społecznych. Dotyczy to wszystkich grup środowiskowych, niezależnie od faktu, czy mamy do czynienia z ochotnikami, czy żołnierzem wcielonym w trybie decyzji administracyjnej. Problem obecny jest również w wyższych szkołach i ośrodkach szkoleniowych.

Jak wynika z prezentowanych badań, skala eksperymentowania z narkotykami przez żołnierzy służby zasadniczej wzrasta w zastraszającym tempie. Oznacza to, że problem narkotyków w wojsku nie ma charakteru przejściowego, zmianom może podlegać jedynie natężenie skali zjawiska oraz rodzaj stosowanych środków. Niewątpliwie wpływ na to ma stres związany ze służbą, zwłaszcza w warunkach wojennych, indywidualna odporność i fizyczna i psychiczna żołnierzy, ból fizyczny, zmęczenie, barbarzyństwo wojny, widok śmierci i ciężkich obrażeń kolegów<sup>23</sup>.

Wydaje się, że kluczem do sukcesu profilaktyki narkotykowej w wojsku jest opanowanie określonych umiejętności postępowania przez dowódców, oficerów społecznowychowawczych, psychologów oraz żołnierzy zawodowych z podwładnymi. Zdaniem autorów, profilaktyka powinna odbywać się na trzech płaszczyznach jednocześnie:

- 1) pomocy dla osoby sięgającej po narkotyki (eksperymentującej);
- 2) eliminacji źródeł zagrożenia, które stanowi osoba posiadająca czy dostarczająca środki psychoaktywne, jak również i sam narkotyk;
- 3) budowanie świadomości zagrożeń będących wynikiem zażywania narkotyków<sup>24</sup>.

---

<sup>23</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 234.

<sup>24</sup> M. Jędrzejko, N. Chabior, J. Potoka, *Podstawowe problemy profilaktyki narkotykowej*, [w:] M. Jędrzejko (red.), *Narkotyki – rozpoznanie i podstawy profilaktyki*, Warszawa 2002, s. 24–25.

Postulatem, zgodnie podkreślanym przez większość autorów zajmujących się walką z narkotykami w wojsku, jest świadomość skutków zdrowotnych, społecznych, osobistych i zawodowych wynikających z zażywania narkotyków. Kluczowe znaczenie ma zarówno poziom wiedzy na ten temat jak również świadomość zagrożeń związanych z dostępem do broni.

Po stwierdzeniu obecności narkotyków w jednostce wojskowej zazwyczaj istnieją dwie drogi postępowania. Na pierwszy plan wysuwa się ochrona zdrowia i życia człowieka, będącego pod wpływem narkotyków. Natomiast drugi kierunek koncentruje się na rozpoznaniu i eliminowaniu zagrożeń – zwłaszcza eliminowania przypadków dystrybucji w obszarze jednostki wojskowej.

Obecnie dowódcy wojskowi coraz bardziej uświadamiają sobie skalę problemu. Dowodem tego, w ostatnich latach, są coraz liczniejsze opracowania dotyczące problematyki narkomanii w wojsku. Należy jednak zauważyć, że zazwyczaj podejmuje się zdrowotne i społeczne następstwa narkomanii. Niezwykle rzadko zwraca się uwagę na aspekt etyczno-moralny narkomanii (w odniesieniu do tego problemu w warunkach wojska, wyjątek stanowi cytowana wcześniej praca M. Jędrzejki). A przecież narkotyki mają bezpośredni negatywny wpływ na sprawność bojową pododdziałów, obniżając lub całkowicie eliminując zdolność żołnierzy do sprawnego działania w zespole<sup>25</sup>. Stanowią szczególnie poważne zagrożenie w sytuacji działania z bronią lub prowadzenia pojazdów.

W tym miejscu należy zauważyć, że powszechnie armię pojmuje się dwojako. Po pierwsze armia jest narzędziem w polityce państwa, służącym zapewnieniu jego obrony i bezpieczeństwa. Zgodnie z tym armia pełni funkcję militarną realizowaną w wymiarze zewnętrznym. Oznacza to, że współcześnie pojęcie bezpieczeństwa nie odnosi się jedynie do wymiaru polityczno-geograficznych granic państwa, czy też sojuszków zawartych z zaprzyjaźnionymi krajami. O zmianie rozumienia bezpieczeństwa świadczą misje pokojowe i operacje wojskowe, realizowane w ramach ONZ i NATO (np. Liban, Irak, Jugosławia, Czad, itd.). Druga funkcja wojska, określana jest jako wewnętrzna, gdzie wojsko będąc częścią składową demokratycznego państwa, realizuje ważne funkcje integracyjne, tożsamości narodowej i bezpieczeństwa wewnętrznego. Zdaniem Jędrzejki *w tym obszarze mieszczą się również wychowawcze i edukacyjne zadania sił zbrojnych*<sup>26</sup>. Natomiast R. Bera zauważa, że istotą wychowania wojskowego są zmiany zachodzące w osobowości żołnierza w wyniku celowych i świadomych oddziaływań przełożonych, starszych żołnierzy oraz całego środowiska wojskowego<sup>27</sup>. Oznacza to, że w wychowaniu wojskowym chodzi nie tylko o fizyczno-techniczne przygotowanie do udziału w misjach pokojowych i operacjach bojowych<sup>28</sup>, ale również o pogłębianie właściwych postaw obywatelskich oraz formowanie systemu wartości.

Niewątpliwie w koszarach coraz bardziej niezbędne są rozbudowane kwalifikacje wychowawcze (pedagogiczne i psychologiczne) w tym również umiejętności w zakresie resocjalizacji i terapii. Wydaje się jednak, że przedstawiona w niniejszym artykule ocena narkomanii w wojsku musi kierować również uwagę na wzorce i przykłady, które otrzymuje młody człowiek do naśladowania w procesie socjalizacji i społecznej komunikacji. Nie do

---

<sup>25</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki, rozpoznawanie i podstawy profilaktyki*, Warszawa 2002, s. 5.

<sup>26</sup> M. Jędrzejko, *Narkotyki i narkomania w Wojsku Polskim*, s. 127.

<sup>27</sup> R. Bera, *Metodyka kształtowania postaw żołnierskich*, Warszawa 1999, s. 11.

<sup>28</sup> R.M. Kalina, *Dyspozycje psychofizyczne poborowych*, [w:] G. Rowiński (red.), *Psychospołeczne aspekty przygotowania poborowych do pełnienia zasadniczej służby wojskowej*, s. 39–48.

przecenia jest tutaj rola świadomego i godnego naśladowania człowieka-dowódcy. Potrzebna jest również większa obecność duchownych oraz specjalistów w zakresie rozpoznawania i leczenia uzależnień. Potrzebne są realne długotrwałe programy profilaktyczne, jak również odwaga w mówieniu o tych trudnych sprawach na szerszym forum społecznym. I wreszcie, potrzebna jest realna współpraca wojska, władz samorządowych, szkół, służby zdrowia, środków masowego przekazu, przedstawicieli kościołów i innych czynników społecznych.

Truizmem jest twierdzenie, że zażywanie narkotyków nigdy nie stanowi problemu indywidualnego. Zawsze stanowi ono zjawisko społeczne, w którym każda jednostka niezależnie od tego czy jest producentem, dealerem, czy jedynie odbiorcą jest jedynie ogniwiem w całym łańcuchu. Dlatego też rozpatrywanie problemu narkomanii należy podjąć w szerszym kontekście, mając na uwadze nie tylko dobro jednostki wojskowej, ale i całego społeczeństwa.

*Zło jest banalne* – mówi Hannah Arendt – że można go nie dostrzegać, można o nim nie myśleć, można je mnożyć w nieskończoność, koncentrując uwagę na czymś innym<sup>29</sup>.

## Drug Abuse in the Military

### Summary

Drug abuse is a growing social problem in Poland and is a particularly serious problem in the Military. The conditions of military service may be a factor that stimulates drug addiction among soldiers, particularly those who are psychically and physically weak and not adapted to team work. The psychical stress that results from the abrupt breaking of existing bonds and social relationships (family, colleagues, partners) is intensified by spatial limits (military barracks), and the character of military units (personal freedom limitation). Another important aspect is, natural in this situation, access to weapons and the nature of tasks performed by a modern army. Yet the army continues to recruit young people who are physically and mentally weaker and weaker. In face of this problem, the commanders, supervisors and teachers are required to possess not only psychological and pedagogical knowledge, but also ethical and moral awareness.

The article is based on empirical results of the test conducted in 2007 among 100 conscription soldiers of the Lublin Garrison of the Polish Army.

---

<sup>29</sup> H. Arendt, *Eichmann w Jerozolimie: rzecz o banalności zła*, tłum. A. Szostkiewicz, Kraków 1987, s. 63.